

EUROSYMBOL 2012 – NOMINACJA

Bogactwo w odpadach

Wiemy, jak odzyskiwać cenne surowce z odpadów górniczych. Konieczne jest jednak przyspieszenie tych działań.

Institut Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego od lat zajmuje się m. in. technologiami zagospodarowania i wykorzystania odpadów wydobywczych. Górnictwo węgla kamiennego wytwarza ich rocznie aż 30 mln ton. Koszty wydobycia kamienia i węgla w zasadzie się nie różnią, a większość odpadów nie jest wykorzystywana gospodarczo, lecz składowana. Dlatego wielkie znaczenie ma ograniczanie ilości odpadów u źródła i ich późniejsze przetwarzanie.

Włączając się w prace nad nową strategią gospodarki odpadami, IMBiGS zrealizował projekt „Foresight w zakresie priorytetowych i innowacyjnych technologii zagospodarowywania odpadów pochodzących z górnictwa węgla kamiennego” finansowany częściowo ze środków unijnych. – Do niedawna w Polsce nie wdrażano jeszcze dyrektywy unijnej o odpadach z przemysłu wydobywczego – zauważa **Stefan Góralczyk, dyrektor IMBiGS.** – Wytwórcy odpadów nie byli zmuszani do ich zagospodarowywania. Koszty wydobycia były dotowane przez państwo, ale teraz prawo unijne tego zabrania.

Zaproponowano zmianę podejścia urzędów centralnych do polityki dotyczącej odpadów,

odpowiednie zapisy w strategii górnictwa i stworzenie ram formalnych zagospodarowywania odpadów. Drugi efekt prac to zaprezentowanie możliwości technicznych i technologicznych. – W Polsce są technologie, które można stosować do zagospodarowywania odpadów. Dla firm, które je zastosują, ta działalność może być opłacalna – zapewnia dyr. S. Góralczyk. – Budujemy linię demonstracyjną, żeby pokazać możliwości produkcji kruszyw sztucznych m.in. z drobnociarnistych odpadów pokopalnianych. Będzie gotowa w połowie przyszłego roku. IMBiGS, wspólnie z Tauronem i Południowym Koncernem Węglowym, opracował także sposób podwyższenia kaloryczności mułków tak, aby można je było mieszać z węglem energetycznym. Planowany jest również projekt stworzenia tzw. bezpiecznej kopalni bezodpadowej, a także nowych technologii odkamieniania węgla już na dole kopalni.

– Większość spółek węglowych już rozumie problem. Jednak dla dobra gospodarki i środowiska powinniśmy efektywniej poszukiwać nowych technologii i zastosowań wtórnych dla odpadów i konsekwentnie je wdrażać. – podsumowuje dyr. S. Góralczyk.

Marek F. Klimek

SYMBOL 2012 – NOMINACJA

Bezpieczeństwo ludzi i zwierząt

System ochrony zwierząt UOZ-1 firmy NEEL stał się hitem bezpieczeństwa kolejowego nie tylko w Polsce, ale też za naszą wschodnią granicą.

Przedsiębiorstwo Wdrożeniowo-Produkcyjne NEEL Sp. z o. o. istnieje od 1993 r. Założyła je grupa byłych pracowników Instytutu Kolejnictwa w Warszawie. Firma specjalizuje się w systemach automatyki dla potrzeb zasilania trakcji elektrycznej kolejowej i tramwajowej, ale absolutną nowością w skali światowej są opracowane i produkowane przez NEEL urządzenia typu UOZ-1 do odpłaszania zwierząt od toru kolejowego. Przeciwdziałają one przechodzeniu dużych ssaków przez tory tuż przed przejazdem pociągu, zmniejszając do minimum ryzyko zderzenia, przy jednoczesnym braku ograniczeń w swobodnych wędrówkach po swoich arealach życiowych. – Zderzenia z dużym i ciężkim



Marek Stolarski

zwierzęciem często powodują uszkodzenia lokomotyw i mogą być tragiczne w skutkach – wyjaśnia **Marek Stolarski,**

prezes NEEL Sp. z o. o. – Znane są przypadki wykolejenia pociągu po najechaniu na watahę dzików. Dlatego tak ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa zarówno zwierzętom, jak i pasażerom.

Do odpłaszania wykorzystano sygnały akustyczne emitowane przez urządzenia bezpośrednio przed przejazdem pociągu. Zastosowano 1-minutową sekwencję naturalnych dźwięków istniejących w przyrodzie, które łącznie tworzą tzw. „atrappę bodźców kluczowych” wywołującą naturalne mechanizmy lękowe u zwierząt. Przykładem jest tu reakcja zwierzęcia na trzask łamanej gałęzi w lesie. Po zorientowaniu się, że ktoś lub coś usiłuje się po cichu zbliżyć, zwierzę natychmiast ucieka. Po przejeździe pociągu urządzenia milczą a zwierzęta mogą kontynuować przerwane czynności.

W porównaniu do stosowanego powszechnie w krajach Europy Zachodniej grodzienia linii kolejowych wysoką siatką oraz budowy nadziemnych przejść dla zwierząt, system UOZ-1 ma dwie bardzo istotne zalety: brak efektu barierowego powodującego ograniczenia w swobodnym przemieszczaniu się zwierząt oraz nieporównywalnie niższy koszt inwestycji.

System ochrony zwierząt został zainstalowany w 2004 r. na

zmodernizowanym odcinku linii kolejowej E20 pomiędzy Mińskiem Maz. i Siedlcami. Badania skuteczności oraz kilkuletni monitoring przeprowa-



Każde urządzenie UOZ-1 mocowane jest do solidnego, betonowego fundamentu posadowionego na podtorzu naprzemiennie co ok. 70 m, po obu stronach torowiska. Ma kształt walca o wysokości ok. 110 cm i średnicy ok. 30 cm. W górnej części urządzenia znajdują się otwory, przez które emitowane są sygnały akustyczne. Obudowa ma kolor szary i wykonana jest z odpornych na warunki atmosferyczne wysokoudarowych kompozytów epoksydowo-szklanych. Emisja sekwencji odpłaszających rozpoczyna się 60 sekund przed nadjechaniem pociągu i trwa do momentu, gdy pojazd mijają urządzenia.

Marek F. Klimek

SYMBOL 2012 – NOMINACJA

Siła wewnętrznego spokoju

Wrocławska spółdzielnia „Energetyk” najtrudniejsze momenty ma już za sobą, choć codzienność stawia kolejne, trudne wyzwania. Czy w tym roku także uda się jej sięgnąć po tytuł *Symbolu Spółdzielczości Mieszkaniowej*? Wiele wskazuje, że jest na to szansa.

Od zarządu kuratorskiego poprzez niepokój mieszkańców, napiętą atmosferę i trudny grunt do wizerunku silnej, prężnie rozwijającej się spółdzielni. Jeszcze kilka lat temu nikt by nie powiedział, że SML-W „Energetyk” we Wrocławiu przejdzie taką przemianę. A jednak dzięki strategii i żelaznej konsekwencji, **prezes Marii Nowak** udało się wyprowadzić spółdzielnię na dobre tory, którymi teraz wytrwale podąża.

– Nie znaczy to, że wszystkie problemy zniknęły, bo o niektórych musimy się wręcz wypowiedzieć publicznie – opowiada prezes. – Od lat toczy się choćby sprawa sądowa o zniesienie współwłasności nieruchomości, w której mieści się siedziba zarządu. Po wydzieleniu się z naszych zasobów dwóch spółdzielni, nastąpił podział udziałów w prawie własności do tego budynku. Część z nich udało nam się odkupić, jednak jedna z wydzielonych spółdzielni sprzedała swoje udziały zainteresowanej spółce. Sytuacja jest teraz bardzo kłopotliwa. W każdej chwili możemy zostać zmuszeni do szukania nowej siedziby. Poza tym zarządca

wyznaczony przez sąd notarycznie utrudnia nam normalne funkcjonowanie. Wszystkie rażące zaniedbania stawiają nas w złym świetle.

Brak profesjonalizmu w zarządzaniu siedzibą skutkuje również tym, że od dłuższego czasu pierwsze piętro budynku nie generuje dochodów, a miejsce sklepu, który cieszył się dużym zaufaniem i rzeszą stałych klientów, zajął supermarket zagranicznej sieci. Niepokojąca jest również budowa na terenie graniczącym ze sporną nieruchomością, gdzie ściana dwunastokondygnacyjnego obiektu zlokalizowana jest na granicy działki będącej własnością spółdzielni.

Wśród utrudnień wypada też wspomnieć o nieuzyskaniu dotacji unijnej. Rada miasta podjęła decyzję o przeznaczeniu pieniędzy na inne nieruchomości we Wrocławiu.

Prace, plany, inwestycje

Ale, choć nie wszystko się udało, spółdzielnia ma duże plany inwestycyjne. W tej chwili cznie powstają kompleksy zielonych prac przy walcach przeciwwodziowych, które zabezpie-

czą zasoby. Wówczas będzie można rozpocząć realizowanie inwestycji takich jak garaże czy obiekty mieszkalne. W planach też są budynki o charakterze usługowo-handlowym. – Niestety fiaskiem zakończyło się nasze podejście do inwestycji w budynki mieszkalne, ponieważ nie dostaliśmy zgody na ich uwzględnienie w planie zagospodarowania terenu, co zresztą nas bardzo dziwi, gdyż prywatny inwestor z bliskiego sąsiedztwa problemu z inwestycją nie miał – ubolewa M. Nowak.

Ale „Energetyk” się nie zraża, tylko nadal stawia na rozwój, także poprzez modernizację swoich zasobów. W najbliższym czasie trzy nieruchomości zostaną poddane termomodernizacji, a kolejne dwie zakwalifikowano do usunięcia azbestu z elewacji.

Wyrównywany jest stan techniczny zasobów. Wymieniane są dźwigi, budynki są dostosowywane do nowych przepisów przeciwpożarowych. Konieczna jest sukcesywna wymiana wewnętrznych linii zasilania. W miejscach starych piaskownic powstają kompleksy zieleni. Roślinnością zajmują się wyspecjalizowani ogrodnicy,

którzy dbają o estetykę w społecznościach.

Zaufanie procentuje

Skuteczne i umiejętne zarządzanie nie pozostaje niezauważone przez mieszkańców. Ostatnie walne zgromadzenie, jako pierwsze od wielu lat, odbyło się w bardzo spokojnej atmosferze. Rada nadzorcza przedstawiła wyniki drugiej lustracji obecnego zarządu, które po raz kolejny potwierdziły jego kompetencje.

– W 2011 r. wypracowaliśmy ponad 200% wzrostu za najem terenów i lokali użytkowych. To



Nowoczesny plac zabaw

ogromny sukces – podkreśla M. Nowak. – Tym bardziej, że jako spółdzielnia zobowiązani jesteśmy te pieniądze przeznaczyć na dopłaty do eksploatacji, co przekłada się na niższe opłaty dla naszych członków.

A ci doceniają efekty prac zarządu, okazując coraz większe zaufanie dla kolejnych wielkoformatowych przedsięwzięć. Według pani prezes kluczem do

zyskania przychylności lokatorów jest otwartość i szczerze rozliczanie się zarówno z osiągnięć, jak i porażek. Tych ostatnich jednak jest niewiele, do czego przyczynia się skuteczna współpraca zarządu z kolejnymi radami nadzorczymi, która wpłynęła na rozwój „Energetyka”.

Dzięki tej skuteczności jak dotąd ze spółdzielni nie wydzieliła się żadna wspólnota mieszkaniowa. Co więcej, trwają prace nad przygotowaniem oferty do zarządzania wspólnotami zewnętrznymi.

Doświadczenie bowiem wskazuje na to, że najmniejsze podmioty nie radzą sobie z ogro-

zowaniem

zyskania przychylności lokatorów jest otwartość i szczerze rozliczanie się zarówno z osiągnięć, jak i porażek. Tych ostatnich jednak jest niewiele, do czego przyczynia się skuteczna współpraca zarządu z kolejnymi radami nadzorczymi, która wpłynęła na rozwój „Energetyka”.

Dzięki tej skuteczności jak dotąd ze spółdzielni nie wydzieliła się żadna wspólnota mieszkaniowa. Co więcej, trwają prace nad przygotowaniem oferty do zarządzania wspólnotami zewnętrznymi.

Doświadczenie bowiem wskazuje na to, że najmniejsze podmioty nie radzą sobie z ogro-

zowaniem

zyskania przychylności lokatorów jest otwartość i szczerze rozliczanie się zarówno z osiągnięć, jak i porażek. Tych ostatnich jednak jest niewiele, do czego przyczynia się skuteczna współpraca zarządu z kolejnymi radami nadzorczymi, która wpłynęła na rozwój „Energetyka”.

Dzięki tej skuteczności jak dotąd ze spółdzielni nie wydzieliła się żadna wspólnota mieszkaniowa. Co więcej, trwają prace nad przygotowaniem oferty do zarządzania wspólnotami zewnętrznymi.

Doświadczenie bowiem wskazuje na to, że najmniejsze podmioty nie radzą sobie z ogro-

zowaniem

dzony przez zespół naukowców z Wydziału Leśnego SGGW wykazały, że zarówno duże ssaki, jak losie, jelenie, sarny, i dziki a także lisy oraz ptaki (sójki) prawidłowo reagują na zastosowane „bodźce kluczowe” informujące o zagrożeniu. A kilka tysięcy filmów dokumentujących zachowanie zwierząt potwierdziło brak efektu habituacji, czyli przyzwyczajania zwierząt do powtarzających się sygnałów. Urządzenia są przy tym odporne na próby wandalizmu. Oparły się takim działaniom, jak usiłowanie wyrwania łańcuchem przymocowanym do samochodu. Firma otrzymała w 2009 r. najbardziej cenioną w branży kolejowej Nagrodę im. Ernesta Malinowskiego za najciekawszy wyrób i innowację techniczną stosowaną w kolejnictwie.

– Kolejne urządzenia UOZ-1 zainstalowano w ramach kompleksowych modernizacji linii kolejowych E65 Warszawa – Gdańsk i E30 od granicy niemieckiej do Legnicy. W tym roku po wakacjach będzie działało w kraju już ponad 600 sztuk UOZ-1 – zapowiada M. Stolarski. – Natomiast największym sukcesem jest wejście na rynek rosyjski. Skala przewozów w tym kraju jest ogromna, dochodzi do wielu kolizji z udziałem zwierząt, stąd duże zainteresowanie naszym systemem. 86 sztuk urządzeń stanie już latem na linii kolejowej Moskwa – Petersburg – Helsinki. Po potwierdzeniu skuteczności, koleje RZD planują kolejne instalacje.

powinno dopuścić się do tego, aby weszły w życie kolejne, jeszcze gorsze przepisy, utrudniające funkcjonowanie spółdzielni mieszkaniowych.

Stawić czoła codzienności

Dziś „Energetyk” stoi przed zadaniem, które – choć może nie tak spektakularne jak odbudowa globalnego zaufania – jest nie mniej istotne. To zadanie to rozwiązywanie wszystkich drobnych spraw, które mają na celu poprawę warunków życia mieszkańców oraz podwyższenie standardu zarządzanych zasobów. Okazuje się, że nawet na tym polu można się wyróżniać. Powstały m.in. kolejne place zabaw dla dzieci oraz plac ćwiczeń dla dorosłych.

Z dużym niepokojem patrzono na bliskie sąsiedztwo stadionu miejskiego, na którym rozgrywane były mistrzostwa Europy w piłkę nożną. Mimo obłożenia Wrocławia przez kibiców nie doszło do żadnych zniszczeń w spółdzielczych zasobach. – Obawialiśmy się strat, ale jesteśmy już spokojni. Co więcej, dzięki wspólnemu wysiłkowi miasta i spółdzielni wizerunek naszej części Wrocławia stale się poprawia – sumuje pani prezes.

Efekt? Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyk” już drugi raz z rzędu zdobyła nominację w programie *Symbol Spółdzielczości Mieszkaniowej*. W roku 2011 otrzymała ten tytuł jako pierwsza w Polsce.

Jakub Lisiecki